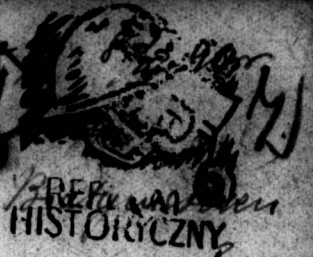


2

Kokretowski
-1- II

2239



Dehot. Mamiex Eugenia urodziłam się w 1898 r. w Białymstoku. Do wybuchu wojny mieszkałam przy rodzicach w Białymstoku. W 1940 r. wyjechałam z matką i wyjechałam z matką do Łowicy. Latem po ślubie 1940 r. 13-IV. zostaliśmy wywiezieni wraz z matką do Z.S.S.R. Kazańskajskiej. Kokretowski rej. posiadacz Leniniot. Karuzeli sygnali były straszne; uniczyli nas z rodziną Kozłową która składała się z 5-imi osobami a mianem z Foniem, a mieszkaliśmy w wielkim o jednym pokoiem. Po przyjeździe na drugi dzień musieliśmy iść do pracy. Łoza szkła i bez roboty. Pracowaliśmy przy robieniu szkieł, stawianiu wieńców, a potem przycięto gorące szkło i praca w polu przy zimocie i zbieraniu szkieł. Is swierca pracy nie nam nie zobaczeli można je pierwszy raz w notulce przebieg się za daruno. Nie strawialiśmy z porobę do K.K.H.D. o szkła alabastrowych, Is swierca rej. Kokretowski. Tam również wykonystywali nas na krótkim okresie na plac o potworę niżej tego co placili kosztem. W 1941 r. było zapotrzebowanie do pracy polskiej na buszową notę i mes K.K.H.D.

wysłali tam do pracy. Linija Chumoleiska - Kartaty
 Kustanejskij obl. rej. Siemiooziernyj stacja Kuzmucyn.
 I tam się rozpoczęła ciężka b. ciężka praca.
 Pracowaliśmy po 12-14 godzin i bez dnia odpoczyn-
 kowego. Wzrost niemożliwy na rok choroby i
 zaczęliśmy robić samowolnie sobie więcej wolum
 wtedy zaczęły się naważo aresztowania. I
 zaproszaliśmy obywateli samowolnie musieliśmy
 być cicho i pracować. Cóż pomyślał chwila
 wybawienia nas z strasznych apasów. Wreszcie
 udało się i uciekliśmy 30 lipca 1941r. Kiedy dowiedzieli-
 śmy się o formację się stowisz Polaków w
 Buzutun. Mój wystąpił się z wielką trudnością
 o zwolnienie z pracy i wyjechał do Buzutun
 Mój jeździł Pilot wyjechał do Lotników w Khotinbranie
 ja jeździłem ochot. wstąpiłem do plut. Sami harujemy 8-11
 I tam z wielką ulgą oddechuję, widzę tylko
 swoich rodaków nieżyjących, groźba i kryzys, Praca
 Chętnie jednor. pracowałbym nie. 12 godzin bez 30.
 I Buzutun wyjechałem do Krowskoje, tam siewcy

kurs C. H. Lau. Wyjechałam 6-III-49 do Guzar szpitala
 garni. N.º 1. Pracowałam jako siostra. W ^{szpitalu} ~~szpitalu~~
 wyjechałam do Krasnowodka & tamteż po
 przesiedzie wszystkich transportów opuszciam
 i ja wraz z innymi miedzarni. 1-IV-1941. Byłam jwi
 w Paehleri pracując nadol w szpitalu po miesiąc
 Wyjechałam do Grom miejscowości Dincel-Bybotu.
 Obecnie znajduję się w szpitalu Hejen. N.º 3.
 Maman Eugenia.